Cena numeru 10 groszy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III (VI) | PONIEDZIAŁEK, 18 GRUDNIA 1950 ROKU | 348

Żegnamy miłych gości

artystów Teatru im. I. Franki



Radosnym wydarzeniem w życiu naszego miasta były gościnne występy znakomitego Teatru Kijowskiego im. Iwana Franki. Rozentuzjazmowane społeczeństwo Łodzi gorąco przyjmowało świetnych artystów bratniego narodu ukraińskiego: każde przedstawienie zamieniało się w żywiołową manifestację na cześć wielkiej sztuki socjalistycznej, która służy sprawie postępu, wolności i pokoju, na cześć przyjaźni między narodami, której rzecznikiem jest przodująca kultura radziecka.

Jedną z takich manifestacji przedstawia zamieszczone wyżej zdjęcie. Zasypani wiązankami kwiatów wykonawcy sztuki A. Korniejczuka pt. **„Makar Dubrawa"** (m. in. od lewej: **A. Bucma,** ludowy artysta ZSRR i laureat Nagrody Stalinowskiej, **W. Dobrowolski,** ludowy artysta USRR, oraz słynna **Natalia Użwij,** ludowa artystka ZSRR i laureatka Nagrody Stalinowskiej) dziękują robotniczej publiczności, która na specjalnym przedstawieniu dla przodowników pracy urządziła serdeczną owację drogim gościom z bratniej Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

W dniu dzisiejszym znakomity zespół ukraiński opuszcza nasze miasto, zabierając ze sobą wspomnienia serdecznego przyjęcia i gorące pozdrowienia Czerwonej Łodzi — dla pięknej ojczyzny Tarasa Szewczenki, Iwana Franki i Aleksandra Korniejczuka.

Krytyka i skargi obywateli nie mogą pozostać bez odpowiedzi

Doniosła uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). — Rada Państwa i Rada Ministrów powzięły w dniu 14 bm. uchwałę w sprawie rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów i zażaleń ludności oraz krytyki prasowej.

Uchwała ta brzmi:

W celu wzmocnienia praworządności ludowej, skutecznego zwalczania wypaczeń biurokratycznych, usuwania nadużyć, uchybień i braków w pracy aparatu państwowego drogą sprawnego badania i załatwiania skarg i zażaleń oraz krytyki prasowej — niezbędne jest ulepszenie organizacji przyjmowania, rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów i zażaleń wnoszonych przez ludność w związku z działalnością organów państwowych.

Z tych przyczyn Rada Państwa i Rada Ministrów uchwalają, co następuje:

1 Prezydia rad narodowych gminnych, miejskich, powiatowych i wojewódzkich (m. st. Warszawy i m. Łodzi) **obowiązane są niezwłocznie ustalić i ogłosić ściśle określone dni i godziny przyjmowania obywateli osobiście przez przewodniczącego, względnie jego zastępców, oraz członków i sekretarza prezydium. W przyjęciach tych powinni również w ustalonej kolejności brać udział członkowie komisji rad narodowych.**

Dni i godziny przyjęć powinny być ustalone w taki sposób, aby w najszerszym zakresie ułatwić dostęp ludności, a przede wszystkim pracującym. W czasie przyjęcia mogą być składane przez obywateli odwołania i zażalenia — ustnie lub pisemnie — dotyczące działalności wszelkich organów administracji państwowej.

2 **Przewodniczący prezydium rady narodowej odpowiada osobiście za całokształt organizacji w prezydium sprawy przyjmowania, rozpatrywania i załatwiania odwołań i zażaleń ludności.**

3 **We władzach centralnych** (ministerstwach, urzędach centralnych, centralnych zarządach) **dniem przyjęć jest poniedziałek, a jeśli na poniedziałek przypada w danym tygodniu dzień wolny od pracy — najbliższy dzień powszedni.**

4 **Osoby, winne przewlekania rozpatrzenia lub załatwienia odwołań, listów i zażaleń, jak również przejawiające bezduszno - biurokratyczny, formalny stosunek do odwołań, listów i zażaleń obywateli, powinny być pociągane do SUROWEJ ODPOWIEDZIALNOŚCI SŁUŻBOWEJ.**

5 Prezydia rad narodowych oraz wszelkie inne władze i instytucje, zarówno centralne, jak i lokalne, **obowiązane są niezwłocznie sprawdzać wszelkiego rodzaju wiadomości prasowe,** dotyczące ich zakresu działania lub zakresu działania organów im podległych, **podejmować niezbędne kroki dla usunięcia ujawnionych przez krytykę prasową braków, uchybień i wadliwości oraz zawiadamiać o wyniku sprawdzenia i przedsięwziętych krokach organ prasowy, w którym ogłoszona została sprawdzana wiadomość.** Sprawdzenie i zawiadomienie winny nastąpić **najdalej w ciągu miesiąca** od opublikowania danej wiadomości w prasie.

W przypadku niewykonania tych obowiązków przez prezydium lub inną władzę, **redakcja organu prasowego powinna niezwłocznie zawiadomić o tym prezydium wyższego stopnia, lub Prezydium Rady Ministrów albo inną właściwą władzę nadrzędną, a gdy chodzi o ministerstwa — prezesa Rady Ministrów.**

6 Tworzy się przy Radzie Państwa **Biuro Listów i Zażaleń.** Biuro Listów i Zażaleń obowiązane jest **systematycznie czuwać nad ścisłym wykonaniem postanowień niniejszej uchwały. Organizację i re-**

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Wzmóc walkę z biurokratyzmem i nadużywaniem władzy

PZPR roztoczy opiekę

nad rozpatrywaniem skarg i zażaleń oraz skutecznością krytyki prasowej

KC PZPR podjął uchwałę w sprawie należytego rozpatrywania i załatwiania skarg i zażaleń ludzi pracy oraz krytycznych uwag w prasie.

Podajemy streszczenie uchwały:

WARSZAWA (PAP) — **Budowa podstaw socjalizmu w Polsce oznacza konieczność zaostrzenia walki o usprawnienie wszystkich ogniw aparatu władzy ludowej, o dalsze zbliżenie władzy ludowej do mas pracujących, o dalsze gruntowanie socjalistycznej praworządności w toku toczącej się walki klasowej.**

Stoi więc przed nami **konieczność zaostrzenia walki z wszystkimi niedomaganiami poszczególnych ogniw aparatu. U źródeł tych niedomagań kryje się niejednokrotnie wroga działalność i szkodnictwo, bardzo często wypływają one z bezdusznego biurokratyzmu, który jest dowodem ideologicznej obcości.**

Mamy również do czynienia z wypadkami nadużyć władzy, z wypaczeniem linii partyjnej, zamiast jej przestrzegania, z lekceważeniem zasad socjalistycznej praworządności, zamiast jej ugruntowywania.

Zjawiskom tym należy wypowiedzieć **bezwzględną walkę w interesie usprawnienia działania i podniesienia autorytetu władzy ludowej.**

I **NIEZWYKLE** ważnym narzędziem usprawnienia i kontroli działalności naszego aparatu państwowego — są **zażalenia i skargi ludzi pracy oraz krytyczne korespondencje w prasie codziennej i periodycznej.** Ludzie pracy z ufnością zwracają się do komitetów partyjnych, do organów władzy państwowej, do przewodniczących rad narodowych, kierowników urzędów i do prasy w przekonaniu, że **władza ludowa sprawiedliwie załatwi ich sprawy i weźmie w obronę przed biurokracją i samowolą, która gnieździ się jeszcze w wielu naszych urzędach. Skargi te i zażalenia ujawniają często błędy w pracy aparatu państwowego, pomagają likwidować biurokratyczne wypaczenia, przyczyniając się do wykrywania nadużyć i przestępstw, a nieraz działalności wroga.**

Właściwy stosunek do zażaleń i skarg ludzi pracy pozwala Partii i władzom państwowym wnikać w codzienne potrzeby i troski mas pracujących, lepiej poznawać braki w pracy własnego aparatu, ściślej powiązać się z najszerszymi masami.

Instancje partyjne wszystkich szczebli ze szczególną uwagą śledzić winny, w jaki sposób rozpatrywane i załatwiane są zażalenia i skargi oraz sygnały w prasie przez ogniwa aparatu administracyjnego i gospodarczego.

W skargach, zażaleniach i listach ludzi pracy znajduje często swój wyraz nie tylko indywidualna sprawa i bolączka, ale uwydatnia się także **obywatelska troska o dobro ogólne, o socjalistyczną własność, o poprawę stylu pracy aparatu partyjnego, państwowego i gospodarczego.**

Np. list grupy górników — autochtonów z kopalni „Sośnica" zasygnalizował **fakty klikowości w administracji kopalni i organizacji partyjnej i podsycanie antagonizmów dzielnicowych.** List ten stał się punktem wyjścia dla ujawnienia przez KW **karygodnego postępowania komitetu fabrycznego i przyczynił się do uzdrowienia stosunków na kopalni. Listy ludzi pracy zawierają nierzadko słuszne i cenne pomysły i projekty,** zmierzające do **ulepszenia i usprawnienia pracy instytucji i zakładów przemysłowych.**

II **MATERIAŁY** zebrane przez Biuro Listów KC i przez prasę partyjną — wskazują, że **komitety wojewódzkie nie zajmują się dotychczas w sposób systematyczny śledzeniem i kontrolowaniem, w jaki sposób reagują rady narodowe oraz inne instytucje państwowe na skargi ludzi pracy.**

Niewłaściwy stosunek do tych skarg i zażaleń przejawia się w szczególności w **bezkrytycznym, biurokratycznym ich załatwianiu.** Skargi spychane bywają często do najniższych komórek, niejednokrotnie do tych właśnie, na które złożono skargi, jak to miało miejsce w Poznaniu, Szczecinie, Kielcach, Białymstoku — gdzie **skargi składane na postępowanie poszczególnych pracowników KP były kierowane do rozpatrzenia przez komitety wojewódzkie do tych właśnie pracowników.**

(Dalszy ciąg na str. 2)

Konferencja prasowa w Prezydium Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). — W dniu 16 bm. odbyła się w Prezydium Rady Ministrów konferencja prasowa. Na konferencji premier Cyrankiewicz poinformował dziennikarzy o uchwale Rady Państwa i Rady Ministrów **w sprawie rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów i zażaleń ludności oraz krytyki prasowej.**

Na tej samej konferencji zastępca przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego min. dr. Jędrychowski omówił uchwałę Prezydium Rządu **w sprawie budowy metra warszawskiego.**

Uchwała Prezydium Rządu o budowie metra w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — Prezydium Rządu powzięło w dniu 14 grudnia 1950 r. uchwałę, mającą niezmiernie doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju, budowanej wysiłkiem całego narodu, stolicy.

Rząd postanowił przystąpić niezwłocznie do budowy w Warszawie i warszawskim zespole miejskim sieci komunikacyjnej typu metro. Metro warszawskie rozwiąże całkowicie trudności komunikacyjne rozwijającej się stolicy i warszawskiego zespołu miejskiego.

Do końca 1956 r. będą całkowicie zbudowane i w pełni oddane do użytku odcinki, których wykonanie jest potrzebą najbardziej palącą, a mianowicie na linii północ — południe i wschód — zachód. Odcinki te mieć będą długość około 11 km, z łączną liczbą 10 stacji.

Budowa metra warszawskiego jest jednym z najważniejszych przedsięwzięć, zapewniających wspaniały rozkwit nowej, socjalistycznej Warszawy.

Dla wykonania tak poważnej inwestycji konieczna będzie mobilizacja wysiłków całego kraju, całego narodu. Tak jak i w innych dziedzinach naszego życia, w rozwiązywaniu różnego rodzaju trudności — tak i w realizacji tej olbrzymiej inwestycji z braterską i nieocenioną pomocą pospieszył nam ZWIĄZEK RADZIECKI.

Naszym projektantom i budowniczym metra zapewnione zostały **konsultacje z najlepszymi specjalistami radzieckimi z tej dziedziny — budowniczymi najnowocześniejszego i najwspanialszego metra świata — metra moskiewskiego.**



Do Warszawy przybyła grupa młodzieży niemieckiej.

W skład grupy wchodzą: Gertruda Pohla — przodownica w rolnictwie z Meinigen (Saksonia), Gerhardt Feix — kierownik działu młodzieżowego Centralnej Rady FDJ, Gunther Henkel — przodownik pracy z fabryki maszyn w Goerlitz, Zigfried Kraupner — kierownik brygad młodzieżowych, budujących w Saksonii wielką zaporę wodną, Herbert Bartoschek — kierownik działu młodzieży robotniczej Wojewódzkiej Rady FDJ w Saksonii.

Na zdjęciu: delegaci przy pomniku Bohaterów Getta.

USA WYKORZYSTUJĄ RADĘ BEZPIECZEŃSTWA jako narzędzie swej agresywnej polityki

NOWY JORK (PAP). Na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w dniu 14 grudnia poddano pod głosowanie zgłoszone przez Specjalną Komisję Polityczną projekty rezolucji w sprawie Palestyny.

Na tym samym posiedzeniu postanowiono przyjąć do wiadomości sprawozdanie Rady Bezpieczeństwa za okres od 16 lipca 1949 roku do 15 lipca 1950 roku.

Przed głosowaniem nad sprawą zatwierdzenia sprawozdania Rady Bezpieczeństwa wystąpił przedstawiciel Związku Radzieckiego — Carapkin. Zwrócił on uwagę na fakt, że w okresie, któremu poświęcone jest sprawozdanie Rady Bezpieczeństwa, podjęto szereg uchwał w sprawie koreańskiej w nielegalnym składzie, pod nieobecność dwóch stałych członków Rady Bezpieczeństwa — Związku Radzieckiego i Chin i przy bezprawnym udziale na posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa przedstawiciela grupy kuomintangowskiej.

Przyjęte przez Radę Bezpieczeństwa, pod bezpośrednią presją rządu Stanów Zjednoczonych, **bezprawne rezolucje w sprawie koreańskiej** — oświadczył Carapkin — dowodzą, że Rada Bezpieczeństwa działała w tej sprawie nie jako organ, który obarczono główną odpowiedzialnością za utrzymanie pokoju, lecz jako **narzędzie wykorzystywane przez koła rządzące Stanów Zjednoczonych dla rozpętywania wojny.**

Propozycja przyjęcia do wiadomości sprawozdania Rady Bezpieczeństwa poddana została pod głosowanie. Za propozycją padło 45 głosów, 6 delegacji (w tej liczbie ZSRR, Polska, Czechosłowacja i inne) wstrzymały się od głosu. Na tym posiedzenie zamknięto.

SUKCESY VIETNAMSKIEJ ARMII LUDOWEJ

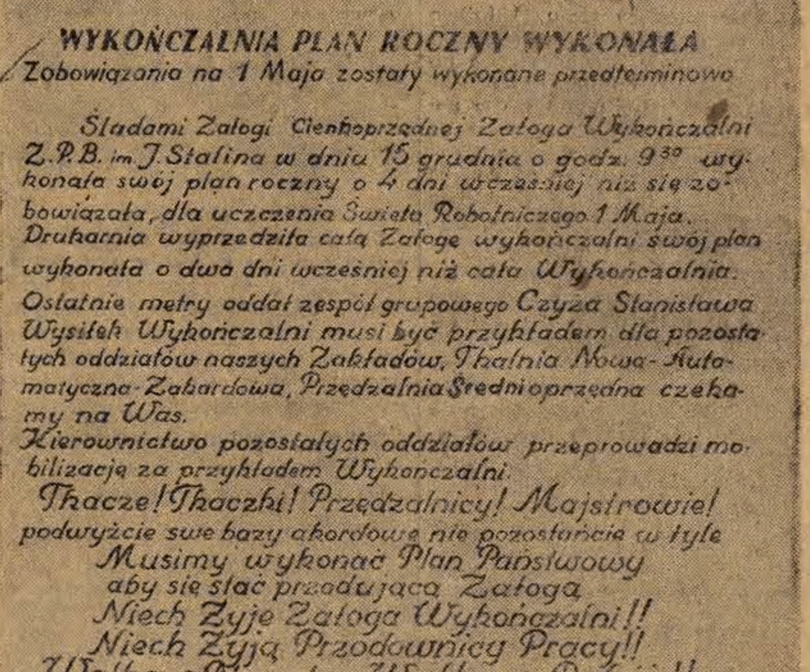
Wzrost ruchu wyzwoleńczego w Indochinach

PEKIN (PAP). Jak donosi Vietnamska Agencja Informacyjna, w listopadzie vietnamska armia ludowa zniszczyła 22 francuskie forty w górskich rejonach północnego Vietnamu i kontynuuje szerokie walki ofensywne przeciwko wrogowi na innych frontach.

* * *

PEKIN (PAP). Jak donosi Agencja Nowych Chin, siły ludowo-wyzwoleńcze w Kambodży wyzwoliły trzecią część terytorium tego kraju od grabieżców francuskich. Narody Kambodży, Laosu i Vietnamu zjednoczyły się w ścisłym sojuszu dla walki przeciwko ich wspólnym wrogom — imperialistom.

ZPB im. Stalina zwycięsko realizują plan



WYKOŃCZALNIA PLAN ROCZNY WYKONAŁA

Zobowiązania na 1 Maja zostały wykonane przedterminowo

Śladami Załogi Cienkoprzędnej Załoga Wykończalni Z.P.B. im J. Stalina w dniu 15 grudnia o godz. 9³⁰ wykonała swój plan roczny o 4 dni wcześniej niż się zobowiązała, dla uczczenia Święta Robotniczego 1 Maja. Drukarnia wyprzedziła całą Załogę wykończalni swój plan wykonała o dwa dni wcześniej niż cała Wykończalnia.

Ostatnie metry oddał zespół grupowego Czyża Stanisława

Wysiłek Wykończalni musi być przykładem dla pozostałych oddziałów naszych Zakładów, Tkalnia Nowa-Automatyczna-Zakardowa, Przędzalnia Średnioprzędna czekamy na Was.

Kierownictwo pozostałych oddziałów przeprowadzi mobilizację za przykładem Wykończalni.

Tkacze! Tkaczki! Przędzalnicy! Majstrowie!

podwyżcie swe bazy akordowe nie pozostańcie w tyle

Musimy wykonać Plan Państwowy

aby się stać przodującą Załogą

Niech Żyje Załoga Wykończalni!!

Niech Żyją Przodownicy Pracy!!

Walka o Plan to Walka o Pokój!!

Za Prezydium Rady Głównej

Przewodniczący

(-) J. Zagozda

Załoga największych w Polsce Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Józefa Stalina zbliża się do zwycięskiego wykonania planu rocznego. Przędzalnie cienkoprzędna i odpadkowa już wypełniły swe roczne zadania. 15 grudnia wykonała plan załoga wykończalni. W tych decydujących dniach robotnicy zakładów łączą się we wspólnym wysiłku. Jedni drugich zagrzewają do czynu, do podniesienia wydajności, do przyspieszenia wykonania planów.

W dniu, w którym robotnicy wykończalni zawiadomili o swym sukcesie, Prezydium Rady Głównej ZPB im. Stalina wydało ulotki, mobilizujące tkaczy, prządki, majstrów do jak najszybszej realizacji planu rocznego.

Zwycięska ofensywa wojsk ludowych

LONDYN (PAP) — Według doniesień korespondentów prasy zachodnio - europejskiej i agencji amerykańskich, **koreańska Armia Ludowa przypuściła w dniu 16 bm. generalny atak na kurczący się przyczółek wojsk Mac Arthura wokół Hamhyng** (na wybrzeżu wschodnim).

Na froncie środkowym korespondenci notują dalsze posuwanie się wojsk koreańskiej Armii Ludowej z kierunku Hedżu na Kaesong, wzdłuż łączącej oba te miasta linii kolejowej. Oddziały Armii Ludowej zajęły w tym marszu miasto **Jonan.**

Władza ludowa w służbie mas pracujących

Rada Państwa i Rada Ministrów oraz Biuro Organizacyjne KC PZPR podjęły uchwały w sprawie rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów, zażaleń ludności oraz krytyki prasowej.

Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów jest wyrazem nierozerwalnego związku naszego Państwa Ludowego z ludem pracującym, z jego żywotnymi interesami, potrzebami i wolą.

Demokratyczna Polska jest państwem ludu pracującego i dlatego ci, co z jego woli piastują funkcje publiczne, muszą wszystko uczynić, aby podtrzymać, rozwijać i umacniać nierozerwalną łączność z masami. Żywa i rzetelna troska o interesy, o codzienne potrzeby mas pracujących, o jak najsprawniejsze załatwianie spraw, z którymi ludność zwraca się do swoich organów władzy jest i powinna być najważniejszym zadaniem tych organów.

Nie może być w Polsce Ludowej wypadku, by człowiek pracy nie mógł szybko i dobrze załatwić sprawy, jaką ma w urzędzie, czy instytucji. Nie może być w Polsce Ludowej wypadku, by człowiek pracy, który czuje się pokrzywdzony decyzją władzy i pragnie się od tej decyzji odwołać — nie został szybko i życzliwie wysłuchany, żeby sprawa jego nie została z całą ludzką uwagą zbadana, rozpatrzona i zadecydowana. Człowiek pracy ma pełne prawo do tego, by każda jego skarga i każda jego uwaga co do pracy ogniw aparatu państwowego czy instytucji społecznych zostały rozpatrzone i załatwione. Jest to jeden z najistotniejszych warunków prawidłowego funkcjonowania naszego aparatu państwowego i czynienia przezeń zadość wymaganiom jakie lud — jako gospodarz państwa stawia swojemu aparatowi państwowemu.

Właściwy stosunek do skarg, zażaleń, do krytyki w ogóle, pozwala organom władzy państwowej lepiej wniknąć w braki swego aparatu, dokładnie poznawać codzienne troski i potrzeby ludzi pracy, ściślej i mocniej wiązać się z masami i w ten sposób lepiej wyrażać ich interesy.

Jest to tym bardziej konieczne, że w skargach, zażaleniach i w krytyce prasowej odbijają się nie tylko indywidualne sprawy, bolączki i kłopoty ludzi pracy, ale niejednokrotnie uwydatnia się w nich obywatelska troska o dobro ogólne, o własność socjalistyczną, o poprawę stylu pracy aparatu państwowego i gospodarczego. Ludzie pracy przekazują częstokroć słuszne pomysły, projekty usprawnień i racjonalizacji.

Krytyka oddolna pozwala ujawnić błędy i niedomagania w pracy naszego aparatu państwowego, gospodarczego itd. Ułatwia walkę z wynaturzeniami, biurokratyzmem, z bezdusznym stosunkiem do potrzeb człowieka pracy. Przyczynia się ona do umacniania praworządności socjalistycznej, do wykrywania przestępstw i nadużyć, demaskowania szkodników i wrogów, którzy nie przebierają w środkach, aby szkodzić naszemu budownictwu. Zdrowa oddolna krytyka pomaga też w codziennym przeobrażaniu naszego życia.

To właśnie miał na myśli tow. Zambrowski mówiąc do korespondentów robotniczo - chłopskich zebranych na pierwszym zlocie krajowym: „Wasza korespondencja przyśpiesza załatwianie wniosków racjonalizatorskich. Dzięki waszym sygnałom zapalają się światła w osiedlach robotniczych, włączane są do sieci świetlnej PGR-y. Wasze sygnały demaskują, ujawniają i izolują wroga klasowego na wsi — bogacza wiejskiego. Wasze notatki zdzierają maskę ze złodziei grosza publicznego, którzy tu i ówdzie usiłują dostać się do naszych spółdzielni, do naszego aparatu gospodarczego".

Nie wszystkie nasze władze i instytucje zdawały sobie dotychczas sprawę ze znaczenia krytyki i konieczności przysłuchiwania się jej. Nie wszystkie władze i instytucje dawały w praktyce wyraz zrozumieniu, że krytyka oddolna jest funkcją praktycznego współrządzenia mas, współodpowiedzialności za nasze budownictwo, że krytyka jest niezbędnym elementem naszego szybkiego marszu do socjalizmu, usunięcia trosk i kłopotów ludzi pracy.

Zdarzały się fakty bagatelizowania skarg i zażaleń, nieudzielania na nie odpowiedzi, spychania ich na koniec w hierarchii spraw. Nierzadkie były również wypadki tłumienia krytyki, czy szykanowania i zastraszania korespondentów robotniczych i chłopskich.

Uchwała Rady Państwa i Rządu kładzie kres temu stanowi rzeczy. Stwarza ona zasadniczy przełom w sposobie i trybie załatwiania skarg i zażaleń przez stworzenie aparatu i ustanowienia trybu urzędowania, który rzeczywiście umożliwi wysłuchanie głosu każdego obywatela, każdego człowieka pracy. Rozpatrywanie i załatwianie odwołań, listów, zażaleń ludności i krytyki prasowej staje się dzięki uchwale sprawą pierwszej wagi, za którą odpowiedzialni są przewodniczący prezydiów rad narodowych, kierownicy urzędów, a nawet ministrowie. Wszelkie próby hamowania i tłumienia krytyki, przewlekłe rozpatrywanie lub załatwianie odwołań, listów, zażaleń i krytyki prasowej, wszelki bezduszny, biurokratyczny stosunek do tych spraw będzie napiętnowany i surowo karany jako przestępstwo.

W związku z uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów szczególne zadania stają przed naszymi organizacjami partyjnymi. Mówi o tych zadaniach uchwała Biura Organizacyjnego KC PZPR. Organizacje partyjne powinny czuwać nad wykonaniem tej uchwały w terenie i pomagać radom narodowym i instytucjom we wprowadzeniu jej w życie.

Uchwała Biura Organizacyjnego ściśle określa wielkie zadania komitetów partyjnych i organizacji partyjnych w urzędach, instytucjach, i przedsiębiorstwach w walce o wykonanie w całej pełni uchwały Rady Państwa i Rządu. Walka o realizację uchwały Rady Państwa i Rządu jest sprawą ogromnej doniosłości. Jest to bowiem walka o ugruntowanie praworządności socjalistycznej, o dalsze podniesienie autorytetu władzy ludowej i o jej pełne zespolenie z masami pracującymi.

KRYTYKA i SKARGI OBYWATELI

nie mogą pozostać bez odpowiedzi

Doniosła uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

gulamin działania Biura Listów i Zażaleń ustala uchwała Rady Państwa.

7 Wszelkie próby hamowania lub tłumienia krytyki w szczególności przez groźby lub inne formy straszenia korespondentów robotniczych i chłopskich, jak również obywateli składających odwołania i zażalenia, winny być natychmiast piętnowane i surowo karane jako przestępstwo w myśl postanowień ustaw karnych.

8 Ministrowie i kierownicy urzędów centralnych obowiązani są systematycznie czuwać nad ścisłym wykonaniem uchwały w ministerstwach, urzędach centralnych i innych podległych im organach.

9 Generalny Prokurator Rzeczypospolitej i jego organa, Najwyższa Izba Kontroli oraz organa kontroli wewnętrznej (resortowej) współdziałać będą w zakresie swej właściwości w realizacji niniejszej uchwały.

10 Kancelaria Rady Państwa i Prezydium Rady Ministrów wydadzą instrukcje wykonawcze do niniejszej uchwały.

Niesłychane szykany władz brytyjskich

wobec polskich pracowników konsularnych

BERLIN (PAP). Władze brytyjskie zastosowały nowe brutalne szykany wobec funkcjonariuszy konsulatów polskich, odwołanych przez Rząd R. P. po bezprzykładnym w stosunkach międzynarodowych postępowaniu żołnierzy angielskich i policjantów niemieckich w Hamburgu wobec pracowników tamtejszego konsulatu R. P.

Podróż funkcjonariuszy konsulatów polskich z Duesseldorfu do Berlina trwała 22 godziny. Polscy funkcjonariusze konsularni w drodze powrotnej do kraju stali się przedmiotem niesłychanych szykan ze strony władz brytyjskich.

Oficer brytyjski na stacji granicznej Helmstedt mimo wyjaśnień i protestów ze strony przedstawiciela polskiej misji wojskowej w Berlinie, pod kierownictwem którego odbywała się podróż funkcjonariuszy polskich — zażądał przeprowadzenia ścisłej rewizji bagażów i samochodów przybyłych.

Po oświadczeniu przedstawiciela polskiej misji wojskowej, że nie pozwoli na przeprowadzenie rewizji przez policję rządu bonnskiego nie uznanego przez Polskę, przeszło 11 godzin zmarznięci i zmęczeni, polscy funkcjonariusze konsularni oczekiwali na decyzję władz brytyjskich, postanawiając pozostać na granicy w Helmstedt, aż do uwzględnienia ich słusznego stanowiska. Wreszcie zakomunikowano im, że nadszedł rozkaz przepuszczenia ich przez granicę bez poddania ich jakiejkolwiek rewizji.

PZPR roztoczy opiekę

nad rozpatrywaniem skarg i zażaleń oraz skutecznością krytyki prasowej

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Stosunek do skarżących się jest częstokroć niedbały i lekceważący. Urzędy i instytucje nie doprowadzają do dokładnego wyjaśnienia, czy skarga jest słuszna, nie wyciągają ostatecznych konsekwencji ze spraw, które w skargach, zażaleniach, czy w korespondencjach były poruszane. W wypadkach nawet ciężkich naruszeń prawnych — sprawy są rozpatrywane bez badania w terenie, a nawet bez przeprowadzenia rozmowy z wnoszącym skargę. Są również fakty nieudzielania w ogóle odpowiedzi na skargi i zażalenia, a nawet odkładania ich „pod sukno".

III ZDARZAJĄ się także wypadki, kiedy komitety partyjne nie tylko nie reagują na skargi, a wręcz przeciwnie, próbują zamazywać winę i brać w obronę instancje i ludzi odpowiedzialnych za błędy i wykroczenia, a nawet nieraz stosować represje wobec skarżących się, czy też korespondentów prasy, opisujących nadużycia. Np. artykuł korespondenta „Trybuny Wolności" i „Głosu Szczecińskiego" — stał się pretekstem do zdjęcia go ze stanowiska wicedyrektora POM-u oraz dalszych represji w stosunku do niego.

IV KC oczekuje, że Centralna Rada Związków Zawodowych będzie systematycznie badała i analizowała sposób załatwiania przez instancje związkowe skarg i zażaleń członków związków zawodowych oraz wyda odpowiednie instrukcje w tej sprawie.

KC poleca komitetom wojewódzkim, powiatowym i miejskim:

a zbadać i przeanalizować, w jaki sposób na ich terenie są załatwiane skargi, zażalenia, głosy z prasy i wyciągnąć odpowiednie wnioski.

b wysłuchiwać na egzekutywie komitetów, co najmniej raz na kwartał, sprawozdania z działalności właściwej rady narodowej i jej organów na odcinku załatwiania skarg oraz omawiać sposób załatwiania tych spraw przez komitety powiatowe i miejskie, stale czuwać nad działalnością urzędów w tym zakresie oraz nad współdziałaniem organów prokuratury w wykonywaniu uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów, a także wysłuchiwać sprawozdania redaktorów naczelnych miejscowej prasy o reagowaniu urzędów i instytucji na notatki prasowe i o sytuacji korespondentów robotniczych i chłopskich w terenie;

c dopilnować, aby rady zakładowe, PRZZ i ORZZ, jak również wojewódzkie i powiatowe zarządy ZSCh zajęły się na swoim terenie systematycznie rozpatrywaniem i załatwianiem skarg i zażaleń;

d nałożyć na organizacje partyjne w urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach, a także na rady zakładowe obowiązek systematycznego omawiania treści skarg i zażaleń dotyczących ich instytucji i wyciągnięcia wniosków, zmierzających do polepszenia pracy organizacji podstawowej i jej członków w kierunku sprawniejszego działania danej instytucji.

Prasie partyjnej polecić przeprowadzenie szerokiej kampanii wyjaśniającej znaczenie właściwego załatwiania skarg i zażaleń oraz systematyczne naświetlanie zagadnień poruszanych w uchwale.

Rozbudować działy listów w prasie w taki sposób, aby gwarantowały należyte reagowanie na prośby i zażalenia wpływające do redakcji, a także należytą łączność z Biurem Skarg i Zażaleń przy Radzie Państwa.

Komisjom Kontroli Partyjnej polecić pociągać do surowej odpowiedzialności partyjnej członków partii na kierowniczych stanowiskach, którzy tłumią krytykę i nie reagują na skargi i zażalenia ludzi pracy.

Rozbudować odpowiednio działalność Biura Listów i Inspekcji w KC — badającego zarówno listy wpływające bezpośrednio do KC, jak i sprawy, odstąpione — ze względu na ich polityczny względnie partyjny charakter, przez Biuro Skarg i Zażaleń przy Radzie Państwa lub inne instytucje.

Powołać referaty listów i inspekcji przy komitetach wojewódzkich.

* * *

KC podkreśla wielką wagę przeprowadzenia konsekwentnej walki z wszystkimi wypaczeniami poszczególnych ogniw aparatu władzy ludowej w interesie ugruntowania socjalistycznej praworządności, w interesie dalszego podniesienia autorytetu władzy ludowej i jej pełnego zespolenia z masami pracującymi.

Uruchomienie wielkiego gazociągu w Warszawie

WARSZAWA (PAP). W dniu 16 bm. zakończona została budowa wielkiego gazociągu, który dostarczać będzie stolicy gazu ziemnego z terenów podgórskich. Wykonanie tej pierwszej wielkiej inwestycji Planu 6-letniego w zakresie gazownictwa pozwoli na zaspokojenie w tym zakresie potrzeb ludności pracującej stolicy, a więc przyczyni się do dalszego podniesienia jej stopy życiowej, umożliwi poważne oszczędności w zużyciu węgla, zaoszczędzi państwu pracę wielu tysięcy rąk ludzkich, zaopatrzy przemysł stolicy w tanie i wydajne paliwo, zapewni poważne oszczędności na transporcie węgla. Nowowybudowany gazociąg zdolny jest dostarczyć stolicy taką ilość gazu, jaka jest potrzebna na pokrycie zapotrzebowania 2 i pół miliona ludności oraz wielu zakładów przemysłowych.

List 686 tys. mieszkańców Wybrzeża

do obrońców pokoju w Hamburgu i Genui

GDAŃSK (PAP). Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju w Gdańsku, na plenarnym posiedzeniu w dniu 15 grudnia br. wystosował w imieniu 686 tys. mieszkańców Wybrzeża, którzy wzięli udział w zebraniach, poświęconych II Światowemu Kongresowi Obrońców Pokoju — list do komitetów obrońców pokoju w Hamburgu oraz w Genui.

„Wierzymy, że Wy, Przyjaciele, którzy żyjecie w tej drugiej, okupowanej przez imperialistów części Niemiec, uczynicie wszystko, co jest w Waszej mocy dla zjednoczenia Waszego kraju, dla obrony pokoju" — brzmią ostatnie słowa listu do hamburskich bojowników o pokój.

KS. PRAŁAT KOTARSKI UDEKOROWANY KRZYŻEM KAWALERSKIM ORDERU „POLONIA RESTITUTA"

KALISZ (PAP). W obecności zebranych w Kaliszu uczestników spotkania księży i zakonników katolickich z uczestnikami Kongresu Pokoju w Warszawie — wiceprzewodniczący Prezydium Woj. R. N. mgr. Kwaśniewski wręczył zasłużonemu kapłanowi na niwie społecznej ks. prałatowi Kotarskiemu — krzyż kawalerski orderu „Polonia Restituta", przyznany mu przez Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta.

Głęboko wzruszony tym zaszczytnym wyróżnieniem ks. prałat Kotarski zapewnił, że jeszcze aktywniej będzie pracował, jako szermierz pokoju.

Organizatorzy haniebnej wojny bakteriologicznej

winni ponieść zasłużoną karę

Nota rządu radzieckiego do rządów USA i W. Brytanii

MOSKWA (PAP). — Dnia 15 grudnia br. na polecenie rządu radzieckiego ambasadorzy ZSRR w Waszyngtonie i Londynie wręczyli rządom Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii noty w sprawie przekazania sądowi międzynarodowemu cesarza japońskiego Hirohito i niektórych generałów japońskich.

Nota stwierdza m. in.:

Dziesięć miesięcy temu, 1 lutego 1950 r. rząd radziecki wystosował do rządu Stanów Zjednoczonych notę o rezultatach publicznego procesu sądowego, który odbył się w trybunale wojennym nadmorskiego okręgu wojskowego w mieście Chabarowsku w okresie od 25 do 30 grudnia 1949 r. nad japońskimi zbrodniarzami wojennymi: Jamadą, Kadzicuką, Kavasimą i innymi.

Na procesie tym ustalono, że japońskie koła rządzące z cesarzem Hirohito na czele w ciągu wielu lat przygotowywały potajemnie przeciwko ZSRR, Chinom, Stanom Zjednoczonym i Wielkiej Brytanii WOJNĘ BAKTERIOLOGICZNĄ — jedno z najbardziej nieludzkich narzędzi agresji.

Opierając się na Deklaracji Poczdamskiej rząd radziecki w swej nocie z 1 lutego 1950 roku zaproponował W. Brytanii wyznaczenie specjalnego międzynarodowego sądu wojennego i przekazanie mu jako zbrodniarzy wojennych, oskarżonych o dokonanie najcięższej zbrodni, przeciwko ludzkości — cesarza Japonii Hirohito i generałów byłej armii japońskiej Isii Siro, Kitano Masadzo, Vakamaci Yudziro.

Rząd radziecki oczekuje, iż rząd Stanów Zjednoczonych — zgodnie z przyjętymi zobowiązaniami w sprawie przekazania sądowi zbrodniarzy wojennych — udzieli odpowiedzi na odnośną notę rządu radzieckiego z 1 lutego 1950 roku.

Można już otwierać premiowe książeczki PKO

Ukazały się już premiowe książeczki oszczędnościowe, które można otwierać we wszystkich placówkach Powszechnej Kasy Oszczędności. Posiadaczem książeczki premiowej może być każdy obywatel.

Wpłaty, według uznania właściciela książeczki, mogą wynosić miesięcznie: 10, 20 lub 30 złotych, przy czym sumy te powinny być wpłacane regularnie z góry, nie później niż do dnia 10 każdego miesiąca.

Co pół roku odbywa się losowanie, przy czym na każdy tysiąc książeczek wylosowuje się 25 premii. Wysokość premii wynosi od 50 do 200 proc. przeciętnego miesięcznego salda książeczki za okres półroczny.

Proces Turnera odsłonił

kulisy spisku przeciw pokojowi

organizowanego przez wywiad anglosaski

Mowa oskarżycielska prokuratora

WARSZAWA (PAP).

Na wstępie szóstego dnia rozprawy prokurator wniósł w związku z ujawnionymi na rozprawie materiałami o charakterze wywiadowczym o przekazanie stenogramu z rozprawy generalnemu prokuratorowi Rzeczypospolitej w celu przedsięwzięcia właściwych czynności.

Sąd przychylił się do wniosku prokuratora.

Na tym przewód sądowy został zamknięty i głos zabrał oskarżyciel publiczny — prokurator Majewski.

Przypominając okoliczności zamierzonego nielegalnego wywiezienia z Polski Bobrowskiej prokurator wskazał, że wielu brytyjskich przedstawicieli dyplomatycznych i urzędników dopomagało oskarżonemu w popełnieniu tego przestępstwa.

Turner korzystał również z pomocy przedstawicieli reakcyjnej emigracji polskiej w Wielkiej Brytanii. Listy Bobrowskiej tłumaczone były przez ks. Sapieżynę, a później przez b. pracowniczkę ambasady brytyjskiej w Warszawie — Buyno, którą sama zbiegła do Anglii dzięki pomocy dyplomaty brytyjskiego Hazella.

Powziąwszy zamiar osobistego przyjazdu do Gdyni po Bobrowską, Turner dzięki poparciu konsula Hazella wraz z którym prowadził w Polsce pracę szpiegowską, uzyskał kartę żeglarstwa jako członek załogi statku „Baltavia". Oskarżony zdecydował się jechać „Baltavią" wiedząc, że statkiem tym opuszczali nielegalnie Polskę różnie, m. in. Mikołajczyk.

Opisując szczegóły ucieczki Mikołajczyka, prokurator przypomina kłamstwa anglo - amerykańskie, jakoby Mikołajczyk uciekł z kraju w trudnych warunkach, korzystając z pomocy chłopów i leśników. „Rzeczywistość wyglądała zupełnie inaczej — mówi prokurator. — Za zezwoleniem i pomocą amerykańskiej ambasady pan Mikołajczyk opuszcza Polskę, w której czuje się coraz bardziej izolowany i odsunięty przez społeczeństwo".

Przypominając zeznania świadka Hulewiczowej prokurator Majewski opisuje przebieg konferencji Mikołajczyka z jego anglo - amerykańskimi protektorami — Winchem, Cavendish-Bentickem i Bliss Lanem. Oskarżyciel wspomina o tysiącach dolarów przysyłanych na akcję wyborczą PSL oraz wywożonych przez Mikołajczyka w zamian za to materiałach dotyczących organów bezpieczeństwa.

„Czołową rolę w tym spisku — powiedział prokurator — odgrywa galeria szpiegów, agentów wywiadu, wykorzystujących wbrew elementarnym zasadom prawa międzynarodowego paszporty dyplomatyczne dla kreciej roboty szpiegowsko - dywersyjnej w interesie Wall-Street, w interesie podżegaczy wojennych". Prokurator wymienia tutaj nazwiska Wincha, Gilberta, Hazella, Sneddona i Jessica, którzy pełniąc oficjalnie funkcje dyplomatów, nieoficjalnie kierowali siecią szpiegowską.

Wśród agentów imperialistycznego wywiadu znaleźli się również obywatele polscy, których klasowa nienawiść do Państwa Ludowego pchnęła na drogę zdrady. Są to m. in. hr. Zamoyski i obszarniczka Findeisen, którzy byli świadkami w tym procesie.

Z kolei prokurator omawia charakter całej tej szpiegowskiej działalności podkreślając, że był to wywiad ofensywny, prowadzony dla celów wojny, co wyraźnie stwierdził Turner. Na podstawie dokumentów ujawnionych na rozprawie, a w szczególności na podstawie okólnika Bevina, który zlecił zbieranie wiadomości wywiadowczych w krajach demokracji ludowej i w Związku Radzieckim, prokurator udowadnia, że chodzi tu o przygotowania do rozpętania nowej rzezi, której przeciwstawia się pokojowa polityka Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Omawiając współpracę imperialistycznych wywiadów na terenie Polski prokurator wskazuje, że na konferencjach wywiadowczych dominowali Amerykanie, narzucając swoją wolę. Anglicy byli dopiero na drugim miejscu, a Francuzów zepchnięto do roli satelitów, co odzwierciedla faktyczną sytuację w obozie imperialistów.

Metody stosowane przez Wincha, Gilberta, Collmana, Jessica, Rudziaka i wielu innych, budzą odrazę naszego narodu. Potępia on coraz mocniej takich ludzi, z którymi wszelki kontakt brudzi i plami. Tragiczny los wielu świadków, którzy się tu przewinęli, stanowi przestrogę. Coraz pewniej przenika w masy świadomość konieczności zachowania tajemnicy państwowej i służbowej.

W końcowej części przemówienia prokurator podkreśla z naciskiem, że wymienione na procesie osoby spośród dyplomatów nie reprezentują bynajmniej narodu angielskiego, czy amerykańskiego. Naród polski wie, że i tamte narody chcą pokoju, wolności i współpracy z Polską. „Wszyscy uczciwi Anglicy i Amerykanie to nasi sprzymierzeńcy w wielkiej walce o pokój".

W konkluzji przemówienia prokurator stwierdził, że w świetle procesu wina oskarżonych została w pełni udowodniona i wniósł o sprawiedliwy wymiar kary.

Przewodniczący udziela następnie głosu obrońcom.

Wysuwając jako okoliczności łagodzące szczere przyznanie się do winy i głęboką skruchę wykazaną przez oskarżonych obrońcy proszą sąd o łagodny wyrok

KOMUNIKAT

Narodowego Banku Polskiego

Narodowy Bank Polski przypomina, że przewidziany w par. 1 rozp. Min. Fin. z dn. 24. maja 1950 r. (Dz.URP. Nr. 23 poz. 205 i Nr. 51 poz. 476) oraz w par. 2 rozp. Min. Fin. z dnia 24. maja 1950 r. (Dz. URP. Nr. 23 poz. 206 i Nr. 51 poz. 477) termin składania zgłoszeń mienia posiadanego za granicą i należności od zagranicy, oraz zobowiązań wobec zagranicy i znajdującego się w kraju mienia cudzoziemców upływa z dniem 31 grudnia 1950 r.

Zgłoszenia tego rodzaju przyjmują oddziały i wydział walutowy Banku na formularzach, które można otrzymać w każdej ze wspomnianych placówek Banku.

Narada racjonalizatorów

przemysłu wełnianego

W sali ORZZ przy ul. Traugutta 18, rozpoczęła onegdaj swe obrady dwudniowa ogólnokrajowa narada racjonalizatorów przemysłu wełnianego. Biorą w niej udział przodujący racjonalizatorzy i nowatorzy, przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu Lekkiego, Komitetów — Łódzkiego i Wojewódzkiego PZPR, Komitetów Wojewódzkich — Katowic, Wrocławia i Białegostoku, ORZZ, Zarządu Głównego Zw. Włókniarzy, NOT-u, Politechniki, Głównego Instytutu Badawczego oraz dyrektorzy techniczni z zakładów pracy.

Po wygłoszonym podczas narady referacie pt. „Racjonalizacja a Plan 6-letni" i omówieniu dotychczasowych osiągnięć racjonalizatorskich w przemyśle wełnianym, nastąpiło otwarcie wystawy wynalazków i usprawnień technicznych, dokonanych przez pracowników zakładów wełnianych. Wystawa obejmuje około 100 modeli oraz wiele rysunków i fotografii usprawnień.

Pierwszy dzień narady zakończony został uroczystym wręczeniem 331 dyplomów-zaświadczeń racjonalizatorom z poszczególnych fabryk.

STALINOWSKA ZASADA
POKOJOWEGO WSPÓŁISTNIENIA DWÓCH SYSTEMÓW

Związek Radziecki od pierwszych chwil swego istnienia uważa zasadę pokojowego współistnienia dwóch różnych ustrojów — socjalizmu i kapitalizmu za podstawę swej polityki na arenie międzynarodowej.

Zasada ta proklamowana i głoszona przez Lenina została następnie rozwinięta przez Józefa Stalina.

Pokojowa polityka państwa radzieckiego wynika z podstawowych zasad ustroju radzieckiego, wynika ze zlikwidowania w Związku Radzieckim przyczyn rodzących wojnę, wynika z niezłomnej zasady poszanowania suwerenności innych krajów.

W 1919 roku **Lenin** pisał: **„Rosyjska Federacyjna Socjalistyczna Republika Radziecka pragnie żyć w pokoju ze wszystkimi narodami i oddawać wszystkie swe siły budownictwu wewnętrznemu“.** W lutym 1920 roku odpowiadając na pytania korespondenta gazety amerykańskiej „New York Evening Journal“ Lenin oświadczył — **„Z naszej strony nie ma przeszkód dla nawiązania pokojowych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. Jedyną przeszkodą na drodze do pokoju jest imperializm ze strony amerykańskich (jak i wszelkich innych) kapitalistów“.**

W licznych wypowiedziach **Lenin podkreślał,** że Związek Radziecki gotowy jest nawiązać stosunki gospodarcze z USA, podobnie jak z wszystkimi innymi krajami kapitalistycznymi, że utrzymywanie przyjaznych stosunków między krajem Rad a krajami kapitalistycznymi jest w pełni możliwe i pożądane.

Leninowska myśl o pokojowym współistnieniu i pokojowym współzawodnictwie dwóch systemów socjalizmu i kapitalizmu znalazła szeroki wyraz **w pracach** i wypowiedziach Józefa Stalina.

W 1927 roku w rozmowie z amerykańską delegacją robotniczą, **towarzysz Stalin,** mówiąc o porozumieniach handlowych ZSRR z krajami kapitalistycznymi wskazał: **„Sądzę, że istnienie dwóch przeciwstawnych systemów — systemu kapitalistycznego i systemu socjalistycznego — nie wyklucza możliwości takich porozumień. Sądzę, że takie porozumienia są możliwe i celowe w warunkach pokojowego rozwoju“.**

W grudniu tegoż roku **na XV Zjeździe Partii towarzysz Stalin powiedział: „Podstawą naszych stosunków z krajami kapitalistycznymi jest stwierdzenie możliwości współistnienia dwóch przeciwstawnych systemów“. Życie całkowicie to potwierdziło.**

Na XVII Zjeździe Partii, w 1936 roku, towarzysz Stalin sformułował politykę radziecką w sposób całkowicie jasny i sprecyzowany. **„Nasza polityka zagraniczna jest jasna. Jest to polityka zachowania pokoju i wzmożenia stosunków handlowych ze wszystkimi krajami. ZSRR nie ma zamiaru zagrażać komukolwiek, ani — tym bardziej — napaść na kogokolwiek. Jesteśmy za pokojem i bronimy sprawy pokoju, ale nie boimy się gróźb i gotowi jesteśmy odpowiedzieć ciosem na cios podżegaczy wojennych“.**

W czasie ostatniej wojny Stalin niejednokrotnie podkreślał, że różnice ideologiczne, polityczne, gospodarcze między Związkiem Radzieckim a krajami kapitalistycznymi należącymi do koalicji antyhitlerowskiej nie przekreślają możliwości i konieczności ich wspólnego działania. Tym bardziej jest to więc możliwe w okresie pokojowym.

W latach powojennych towarzysz Stalin wielokrotnie podkreślał możliwość pokojowego współistnienia dwóch systemów, wielokrotnie wskazywał, że wszelkie rozbieżności mogą i muszą być rozwiązane na drodze pokojowej.

We wrześniu 1946 roku, w odpowiedzi na pytanie moskiewskiego korespondenta gazety „Sunday Times“ — „Czy sądzi pan, że w miarę dalszych postępów Związku Radzieckiego na drodze do komunizmu możliwości pokojowej współpracy ze światem zewnętrznym nie zmniejszą się, o ile dotyczy to Związku Radzieckiego?“ **towarzysz Stalin odpowiedział — „Nie wątpię, że możliwości pokojowej współpracy nie tylko nie zmniejszą się, lecz mogą się nawet zwiększyć“.**

W rozmowie z Haroldem Stassenem, politykiem z amerykańskiej partii republikańskiej **towarzysz Stalin stwierdził, że współpraca nie wymaga, aby narody miały jednakowy system, że jaki system jest lepszy — pokaże historia, że możliwość współpracy między dwoma systemami istnieje zawsze. „Lenin był naszym nauczycielem** — powiedział **Stalin — a my, ludzie radzieccy, jesteśmy uczniami Lenina. Nigdy nie odbiegaliśmy i nie odbiegamy od wskazań Lenina“.**

Broniąc niezłomnie sprawy pokoju, rząd radziecki niejednokrotnie dawał wyraz swemu życzeniu pokojowego uregulowania rozbieżności istniejących między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim.

17 maja 1948 roku odpowiadając na list otwarty Wallace'a towarzysz **Stalin** pisał: **„Rząd ZSRR uważa, że mimo różnicy systemów ekonomicznych i ideologii, współistnienie tych systemów i pokojowe uregulowanie rozbieżności między ZSRR a USA, jest rzeczą nie tylko możliwą, lecz również bezwarunkowo konieczną w interesie powszechnego pokoju“.**

Twierdzenie o rzekomej nieuchronności wojny jest jedną z najbardziej jadowitych strzał w arsenale propagandy podżegaczy wojennych. Uciekają się oni do kłamstw i oszczerstw, by dowieść, że pokojowe współistnienie dwóch systemów jest niemożliwe, by przekonać narody, że Związek Radziecki neguje tę możliwość. **Podtrzymywanie poglądów o niemożliwości współistnienia dwóch systemów potrzebne jest amerykańskim podżegaczom wojennym dla przygotowania wojny. Amerykańscy agresorzy nie tylko głoszą tezę o niemożliwości pokojowego współistnienia dwóch systemów, lecz również wszelkimi sposobami usiłują to pokojowe współistnienie uniemożliwić.** Świadczy o tym **cała polityka bloku amerykańskiego,** a w szczególności ostatnie wydarzenia, napaść amerykańska na Koreę i dokonywana pod egidą Ameryki remilitaryzacja Niemiec Zachodnich.

Ruch obrońców pokoju reprezentujący ludzi różnych przekonań i wierzeń uważa za słuszną leninowsko - stalinowską myśl o możliwości pokojowego współistnienia i współpracy różnych systemów.

„Dla każdego rozsądnego człowieka jest rzeczą jasną — czytamy w Manifeście II Światowego Kongresu Pokoju — **że ten, kto twierdzi, iż wojna jest nieunikniona, szkaluje ludzkość“.**

Głosząc i rozwijając zasadę o możliwości pokojowego współistnienia dwóch systemów, głosząc konieczność i możliwość pokojowego rozwiązania wszelkich rozbieżności między państwami, **chorąży trwałego pokoju na świecie, towarzysz Stalin, wyraża przekonania i najgorętsze pragnienia wszystkich uczciwych ludzi. Dlatego też stalinowska teza o możliwości pokojowego współistnienia dwóch systemów stała się jedną z wytycznych światowego ruchu obrońców pokoju.**

tr.

Więcej troski o rozwój ruchu racjonalizatorskiego
w przemyśle wełnianym

Ruch racjonalizatorski jest jednym z podstawowych czynników, który walnie przyczynił się do przedterminowej realizacji pierwszego roku Planu 6-letniego w przemyśle wełnianym.

Moment ten został szczególnie mocno podkreślony w wypowiedziach przedstawicieli CZPWeł. i związków zawodowych w czasie drugiego dnia ogólnokrajowej narady racjonalizatorów przemysłu wełnianego.

Dzień wczorajszy, drugi i ostatni dzień narady poświęcony był dyskusji nad referatami oraz wzajemnej wymianie spostrzeżeń, wniosków i doświadczeń.

Dzięki racjonalizatorstwu, gospodarka nasza zaoszczędziła w br. kilka miliardów złotych. **Coraz lepiej rozwijający się ruch nowatorski i racjonalizatorski zasięgiem swym objął już cały kraj, wszystkie gałęzie przemysłu** i nie ma już dzisiaj ani jednego większego zakładu pracy, gdzie by nie istniał klub racjonalizatorów. Z miesiąca na miesiąc wzrasta liczba wniosków i pomysłów usprawniających dotychczasowe systemy produkcji, narzędzia pracy i maszyny.

Jednak, jak to wynikało z wypowiedzi poszczególnych dyskutantów, ruch racjonalizatorski, będący u nas jeszcze w początkowym stadium rozwoju, nie przejawia dostatecznej prężności organizacyjnej, natrafia na wiele trudności, zarówno na terenie zakładów jak i w centralnych zarządach.

Przede wszystkim zbyt małą działalność w tej dziedzinie przejawiają organizacje związkowe. Znaczna część klubów nie jest odpowiednio wyposażona, **brak jest specjalnych ośrodków, w których racjonalizatorzy znajdowaliby konkretną poradę i pomoc fachową.** Drugi poważny mankament, to w wielu wypadkach **niedostateczna pomoc i opieka nad racjonalizatorami ze strony administracji zakładów.** Częste są wypadki przejścia nad tym czy innym pomysłem do porządku dziennego, nie zachęca się nowatorów do dalszej pracy, **zbyt** słabo rozpowszechnia się ich pomysły w skali ogólnokrajowej. **Tak było** np. w Zakładach im. Okrzei w Bielsku, gdzie wynalazek młodego tkacza, ZMP-owca Franciszka Halamy, komisja uznała za nie nadający się do realizacji i rozpowszechnienia, a nie wskazała mu jakie należy przy nim poczynić poprawki. Tylko własnej wytężonej pracy, ambicji, pomocy niektórych towarzyszy pracy i organizacji partyjnej, zawdzięcza Franciszek Halama przeprowadzenie usprawnienia swojego wynalazku, który w konsekwencji przyniesie przemysłowi wełnianemu wielomilionowe oszczędności.

Również i **współpraca naukowców z racjonalizatorami pozostawia wiele do życzenia.** Świadczy o tym najlepiej fakt, że na naradzie nie było ani jednego przedstawiciela świata nauki.

Aby ruch racjonalizatorski i nowatorski sprostał stojącym przed nim w Planie 6-letnim zadaniom, **musi on zostać otoczony troskliwszą aniżeli dotąd opieką ze strony wszystkich tu wymienionych czynników i w większym stopniu śmielej przyswajać sobie metody i doświadczenia przodowników w tej dziedzinie — czołowych racjonalizatorów radzieckich.**



Prace przy budowie Turkmeńskiego Kanału są już w pełnym toku. Niedługo diuny piaszczyste Kara - Kum staną się wspomnieniem geograficznym. Dzięki potężnej budowli komunistycznej „martwa natura“ ożyje, wprzęgnięta w służbę dla człowieka.

DONIOSŁY ETAP
na drodze budowy socjalizmu
(W 25 rocznicę otwarcia XIV Zjazdu Partii Bolszewików)

25 lat temu, **18 grudnia 1925 r.,** nastąpiło w Moskwie otwarcie **XIV Zjazdu Partii,** który przeszedł do historii ZSRR pod nazwą **Zjazdu Uprzemysłowienia.**

XIV Zjazd odegrał olbrzymią rolę w dziedzinie budownictwa socjalistycznego w ZSRR. Jego uchwały głosiły, że najważniejszym zadaniem zarówno partii, jak i całego narodu radzieckiego jest uprzemysłowienie kraju.

W tym okresie produkcja przemysłu i rolnictwa młodej republiki radzieckiej. mimo osiągniętych już sukcesów w dziedzinie odbudowy zniszczonego przez dwie wojny kraju, zbliżała się dopiero do poziomu przedwojennego, a poziom ten był jedynie poziomem zacofanego kraju rolniczego. Oczywiście było rzeczą niemożliwą zrealizować budowę socjalizmu w oparciu o tak niski poziom produkcji.

„Przekształcić nasz kraj z rolniczego w przemysłowy, który by mógł wytwarzać niezbędne urządzenia techniczne o własnych siłach — oto, na czym polega istota, podstawa naszej linii generalnej“ — mówił towarzysz Stalin w złożonym na XIV Zjeździe sprawozdaniu politycznym Komitetu Centralnego.

Towarzysz Stalin który opracował **genialną teorię socjalistycznego uprzemysłowienia kraju,** wykazał, że istota uprzemysłowienia nie polega na zwykłym wzroście przemysłu, lecz **na rozwoju przemysłu ciężkiego, a przede wszystkim jego trzonu — przemysłu budowy maszyn.**

Odpowiedzią klasy robotniczej i pracującego chłopstwa na stalinowski plan uprzemysłowienia kraju był **olbrzymi entuzjazm produkcyjny. W niezwykle krótkim okresie, w ciągu niespełna 13 lat, naród radziecki, realizując wytyczne stalinowskie, przekształcił kraj w potężne mocarstwo przemysłowe.**

W okresie pierwszych dwóch pięciolatek uruchomiono 5 tys. przedsiębiorstw, a w ciągu trzech lat trzeciej pięciolatki — 2.900 przedsiębiorstw. W porównaniu z poziomem 1913 r. produkcja wielkiego przemysłu ZSRR wzrosła w r. 1940 prawie 12-krotnie, produkcja ciężkiego przemysłu — 20-krotnie, budowa maszyn — 45-krotnie, produkcja energii elektrycznej — 25-krotnie. W ZSRR powstał wysoko rozwinięty przemysł górniczo - hutniczy — ta zasadnicza podstawa przemysłu.

Stworzona w ZSRR w okresie przedwojennych pięciolatek stalinowskich **potężna baza przemysłowa odegrała decydującą rolę w historycznym zwycięstwie Armii Radzieckiej nad Niemcami faszystowskimi i imperialistyczną Japonią. Przemysł socjalistyczny** okazał się zdolny do zaopatrzenia radzieckich sił zbrojnych we wszelkiego rodzaju **nowoczesny sprzęt techniczny i amunicję.**

Stalinowski plan uprzemysłowienia **okazał się nowym, olbrzymim wkładem do leninowskiej nauki o możliwości zbudowania socjalizmu w jednym, z osobna wziętym kraju. XIV Zjazd Partii powziął w tej kwestii uchwałę, która głosi m. in.:**

> **„Zjazd uważa, że walka o zwycięstwo budownictwa socjalistycznego w ZSRR jest podstawowym zadaniem naszej partii“.**

Obecnie naród radziecki pod kierownictwem partii bolszewickiej buduje komunizm, u którego podstaw leży potężna gospodarka radziecka, będąca wynikiem stalinowskiej polityki socjalistycznego uprzemysłowienia kraju.

Ludzie radzieccy nie żałowali trudu, by zrealizować pomyślnie powojenny plan pięcioletni. Uchwały rządu radzieckiego o budowie Kujbyszewskiej i Stalingradzkiej Elektrowni wodnych na Wołdze, Kanału Turkmeńskiego, Elektrowni Kachowskiej na Dnieprze, i kanałów Południowo - Ukraińskiego oraz Północno - Krymskiego — tych prawdziwych budowli komunizmu — znamionują nowy, doniosły etap rozwoju sił wytwórczych w ZSRR.

Pochłonięty twórczą pracą Związek Radziecki, nieugięcie i konsekwentnie prowadził i prowadzi politykę pokoju. W swej polityce pokoju opiera się on na **wzrastającej potędze gospodarczej i politycznej ZSRR, na jedności moralno - politycznej narodu radzieckiego, na przyjaźni między narodami ZSRR, na swych siłach zbrojnych. Jednocześnie ZSRR walczy bezustannie na arenie międzynarodowej o zbiorowe bezpieczeństwo wszystkich miłujących pokój narodów. Wokół ZSRR, wokół genialnego Wodza, Chorążego pokoju na świecie, Józefa Stalina, zespalają się masy pracujące całej kuli ziemskiej.**

N. Jermołajewa

UDANY SZTURM
NA NOWE NORMY

Gdy elektryczny miech mocniej dmuchnie w tlący się na paleniskach koks, jasno się robi w kuźni Zakładów M—33. Z wesołym trzaskiem strzelają w górę czerwono - niebieskie płomyki ognia, a chropowate kawałki koksu zamieniają się w mgnieniu oka w rozżarzone węgielki. Wtedy dopiero rozpoczyna się właściwa robota.

Kawałek żelaza, wpadłszy w „objęcia ognia“, staje się miękki jak glinka. Można z nim robić, co się tylko człowiekowi podoba. Kowal Baranowski kładzie go kleszczami na kowadle. Teraz w ruch idzie młot. Szybko, sprawnie, nim żelazo ostygnie. Sypią się wokół kawałki metalu. Baranowski pracuje pewnie i nieomylnie.

Gdy następuje chwila przerwy, stary doświadczony kowal staje sobie w otwartych drzwiach kuźni. Głęboko wciąga w płuca ożywcze powietrze.



Kowal BARANOWSKI

A tuż po drugiej stronie wąskiego podwórza drży rytmicznie gmach fabryki. Wewnątrz czerwonych murów coś skrzypi, turkocze, dudni przytłumionym odgłosem.

— Oho, chłopaki pracują, jak się patrzy — mruczy do siebie stary. — Chcą pokazać, co potrafią na nowych normach...

• • •

Między tym, co było w Zakładach M—33, a tym co jest, istnieje olbrzymia różnica. Tylko nieliczna garstka: Baranowski, Angierman, Stasiak i jeszcze kilku innych, mogła by powiedzieć, jak wyglądała fabryka przed kilku laty. Dziś, gdy wszystko idzie jak „z płatka“, a fabryka tętni robotą — „stara kadra“ wraca nieraz myślą do dawniejszych czasów. Aby uświadomić sobie jak rodziło się owo „nowe“, jak wyłaniało się podczas upartych, takich sobie, drobnych i większych utarczek z przeszkodami, rozpraw z wrogiem klasowym, który stale dawał o sobie znać, jak powstawało z przełamywania samych siebie, z codziennego trudu.

Tow. Jerzy Angierman, kierownik wydziału ruchu, był wówczas ślusarzem, a Siegmund, obecny dyrektor — kierownikiem zakładu liczącego kilka maszyn i kilku ludzi.

Szybko jednak postępował rozwój fabryki. Z jednej sali na całe piętro, z piętra do całego gmachu. Fabryka rozrastała się, potężniała. Potem zdarzyło się nieszczęście: spłonął dach. Lecz na drugi dzień załoga jak jeden mąż stawiła się przy maszynach. Pracowali, jak to się mówi pod „gołym“ niebem. Przechodząc od maszyny do maszyny balansowali na deskach, bo po podłodze płynęły strugi wody. Było chłodno i mokro, ale nikt nie szczędził ofiarnych wysiłków, aby tylko nie zarwać planu.

Zakłady poważnie się rozbudowały. Rośli ludzie, dawni robotnicy zostali kierownikami oddziałów. Produkcja pieców przemysłowych rozwijała się nadspodziewanie.

• • •

Promienie grudniowego słońca załamują się w małych, kwadratowych szybkach. Sekretarz organizacji podstawowej tow. Suchostawski spogląda na wykresy. Linie pną się w górę coraz wyżej i wyżej. Ani jednego załamania. Plan roczny wykonano już 11 listopada.

Któż dokonał tego, że wykres wciąż pnie się w górę? Ludzie z ofiarnej załogi Zakładów M-33...

Tow. Suchostawski widzi ich twarze tak dokładnie, jakby w tej chwili wszyscy byli tutaj u niego, w sekretariacie. A więc: racjonalizatorzy, nowatorzy: **Kuczalski, Goliński, Stachurski, Olczyk, Krawczyński, Defratyka, Wajs** - brygadzista oddziału remontowego, dzięki któremu idzie sprawnie cała fabryka. Ten ulepszył konstrukcję suszarki, tamten wykombinował nowy regulator. Ten skrócił czas produkcji, tamten podniósł jakość. Trudno zliczyć wszystkie racjonalizatorskie pomysły, które zrodziły się w zakładach M-33.

Potem ci „niecierpliwi“, którzy pierwsi, już we wrześniu br., przeszli na nowe normy: **Sztang, Sobczyński, Rowski i znów Goliński, Kuczalski.**

Następnie młodzież ZMP-owska: **Kruk, Cendrowicz, Pajor, Kazimierczak, Kostrzewa, Koper,** ci, którzy niedawno podjąwszy zobowiązanie, zmontowali przed terminem ogromną suszarkę. Wszystko to chłopcy ze wsi. Wyuczono ich w fabryce na dobrych fachowców.

Budowniczymi fabryki, bojownikami o plan kierowała organizacja partyjna, kierował ZMP. Rośli w miarę jak wzrastała ich świadomość. Rośli i wielu z nich poszło z zakładu — na stanowiska dyrektorów, do aparatu partyjnego i związkowego.

Na górze, nad sekretariatem, słychać tupot dziesiątków nóg. To szkoła przemysłowa — kuźnia nowych kadr.

* * *

Skrzypią pilniki, dźwięczy wyginana blacha, dzwonią młoty. W ślusarni, blacharni, narzędziowni robotnicy „rozprawiają się“ z nowymi normami.

— „Pomyśl dobrze, a praca stanie się wydajniejsza“ — mawia często racjonalizator Kuczalski. No, i pomyślał. Usprawnił wyginanie przy suszarce, „oberwał“ sporo czasu. Inni też nie próżnowali. Dziś ogromna większość przekracza znacznie nowe normy.

Dyrektor Siegmund, przechodząc przez salę, zatrzymuje się to tu, to tam. Odwracają się do niego uśmiechnięte twarze. Ściskają mu dłonie robotnicy. To przecie „ich“ dyrektor. Od samego początku budował fabrykę razem z załogą.



Ob. EUGENIUSZ KUCZALSKI

Spod ręcznych szlifierek padają na salę smugi iskier, które giną, zetknąwszy się z ziemią. Lecz nie ginie i nie wygasa iskra zapału i entuzjazmu. Rozpłomienia ona załogę do wykonania przed terminem wspaniałych zamierzeń Planu 6-letniego.

Hanna Samsonowska.

Gospodarcze znaczenie ruchu korabielnikowców

Można już wymienić wiele zakładów produkcyjnych, zespołów budowlanych, załóg przedsiębiorstw transportowych, które podjęły akcję tzw. kompleksowej oszczędności, tzn. oszczędności wszystkich surowców i materiałów potrzebnych do produkcji.

Ten nowatorski ruch oszczędnościowy, zainicjowany przez sławną już w Polsce komsomołkę, Lidię Korabielnikową, a podjęty przez naszą młodzież robotniczą, ma w naszych warunkach specjalnie doniosłe znaczenie gospodarcze.

Produkcja przy zamkniętych magazynach, produkcja z zaoszczędzonych materiałów i surowców, przez jeden, a nawet kilka dni w miesiącu jest bardzo poważnym czynnikiem w walce o obniżanie kosztów własnych produkcji. A trzeba pamiętać, że zgodnie z planem suma uzyskana dzięki obniżeniu kosztów własnych produkcji ma pokryć połowę nakładów inwestycyjnych przewidzianych w Planie 6-letnim, tzn. musi wynieść około 90 miliardów złotych.

Wygospodarowanie zaś tak pokaźnej kwoty wymaga, poza stałym zwiększaniem wydajności pracy, zastosowania surowego systemu oszczędnościowego w zużyciu surowców i materiałów pomocniczych niezbędnych do produkcji; koszty materiałowe bowiem stanowią aż 65—70 procent kosztów własnych produkcji. Jednakże sprawa oszczędności, aczkolwiek bardzo ważna, nie wyczerpuje znaczenia ruchu korabielnikowców.

Ruch ten bowiem przyczynia się w wielkiej mierze do uzdrowienia gospodarki materiałowej wielu naszych przedsiębiorstw produkcyjnych.

Inicjatywa robotników skłania kierownictwa niektórych zakładów wytwórczych do szybszego, ścisłego opracowania norm zużycia, bez których niemożliwa jest racjonalna gospodarka materiałowa, planowe przeprowadzenie oszczędności, zlikwidowanie marnotrawstwa.

Dotąd wiele zakładów produkcyjnych nie ma w ogóle norm zużycia, a istniejące normy często nie są odbiciem istotnych potrzeb ustalane są bowiem „na wyrost". Takie normy zaś powodują sztuczne podwyższenie planów zaopatrzenia materiałowego poszczególnych przedsiębiorstw, co uniemożliwia racjonalne i planowe zorganizowanie gospodarki materiałowej w skali ogólnopaństwowej.

O wielkich błędach w planowaniu zaopatrzenia, spowodowanych najczęściej brakiem norm zużycia lub ich wadliwością, świadczą znane fakty, że centralne zarządy niektórych przemysłów, otrzymawszy zaledwie 50 procent zapotrzebowanych materiałów, wykonywały jednak bez trudu swoje plany produkcyjne. Jasne jest, że takie sztuczne podwyższanie planów zaopatrzenia powoduje zaburzenia w dostawach oraz przyczynia się do powstawania zbędnych remanentów w zakładach produkcyjnych.

Korabielnikowcy, bijąc się o zlikwidowanie marnotrawstwa w zakresie materiałów niezbędnych do produkcji, wyszukując źródła i przyczyny nadmiernego „pożerania" przez maszyny paliwa, chcąc zmniejszyć ilości odpadków itd., muszą opierać się na prawidłowo ustalonych normach zużycia.

Aby te normy mogły być coraz dokładniejsze, aby mogły być postępowe, trzeba rozciągnąć ruch korabielnikowców na wszystkie załogi, wszystkie zakłady, popularyzować go nie tylko wśród młodzieży, ale także wśród starszych robotników. Jest to tym ważniejsze, że właśnie starsi, bardziej doświadczeni robotnicy zajmują podstawowe, najważniejsze miejsca w procesie produkcyjnym, a ponadto kompleksowe oszczędzanie, polegające na oszczędzaniu wszystkich bez wyjątku materiałów, wymaga zharmonizowanego współdziałania całej załogi.

Dowodem, jak wielką wagę przywiązuje państwo do akcji kompleksowej oszczędności, wyrazem troski o jak najszersze upowszechnienie ruchu korabielnikowców jest zarządzenie ministra Przemysłu Lekkiego, na mocy którego wszystkie **organa administracji przemysłowej zobowiązane są do udzielania jak najdalej idącej pomocy, poparcia i opieki zarówno organizacyjnej, jak i technicznej korabielnikowcom.**

Realizacja postanowień zawartych w zarządzeniu, a więc przede wszystkim opracowanie brakujących norm zużycia, pomoc techniczna przy analizie zużycia surowców i materiałów, celem ustalenia najoszczędniejszych metod ich wykorzystania, a także dokładny instruktaż w zakresie procesów technologicznych — oto niezbędne warunki osiągnięcia niższych norm zużycia, a co za tym idzie — obniżenia kosztów własnych produkcji.

W rozpowszechnianiu akcji kompleksowej oszczędności muszą brać czynny udział zakładowe organizacje partyjne i aktyw Związku Młodzieży Polskiej. Zgodne działanie całych zespołów i załóg zakładów wytwórczych, inicjatywa robotników w wykrywaniu rezerw materiałowych, wszechstronna pomoc personelu technicznego i kierownictwa w uruchamianiu tych rezerw, upowszechnianie metody Korabielnikowej pozwoli szybciej obniżyć koszty własne produkcji, przyśpieszy realizację planów, umożliwi obniżkę cen — ważny czynnik wzrostu dobrobytu mas pracujących.

B. N.

Junacy i junaczki
w walce z analfabetyzmem

Celem zapewnienia szybkiego i planowego zakończenia walki z analfabetyzmem, a zarazem terminowego wykonania Planu 6-letniego i utrwalenia pokoju na całym świecie, junaczki i junacy województwa łódzkiego, doceniając znaczenie walki z analfabetyzmem, podejmują masowe zobowiązania, celem zlikwidowania analfabetyzmu na swoich terenach.

Junaczki i junacy Piotrkowa i Tomaszowa wzięli masowy udział w spisie analfabetów i w indywidualnym nauczaniu.

Hufiec „SP" im. Bolesława Chrobrego zobowiązał się do nauczania analfabetów systemem indywidualnym.

Młodzież Piotrkowa i Tomaszowa wzywa całą młodzież do wytężonej walki z analfabetyzmem, tą spuścizną rządów sanacyjnych.

Trzeba energiczniej walczyć z plagą alkoholizmu

W szeregu miast Polski (ostatnio np. w Łodzi) znacznie zaostrzono walkę z alkoholizmem m. in. przez wprowadzenie dni bezalkoholowych. Na tym tle szczególnie jaskrawo odbija się stan rzeczy, istniejący w tym względzie w Radomsku i powiecie.

Poczyniono już wprawdzie pewne kroki, zmierzające do opanowania alkoholizmu, ale są one niedostateczne. Z uznaniem trzeba powitać fakt, że od pewnego czasu już nie sprzedaje się napojów alkoholowych w sklepach położonych w pobliżu Fa-me-gu.

Celowe i potrzebne było również zarządzenie, wprowadzające zakaz sprzedaży alkoholu w godz. 12—16. Wydaje się, że byłoby właściwe przedłużenie przerwy w sprzedaży alkoholu do godz. 17, ponieważ niektóre instytucje kończą pracę dopiero o godz. 16.

Wszystkie dotychczasowe wysiłki w tej mierze aczkolwiek dały już pozytywne rezultaty, są jednak niedostateczne. Zbyt wielu spotyka się jeszcze na ulicach miasta pijaków, zwłaszcza w dni wypłat oraz w dni świąteczne i przedświąteczne. Powinno to skłonić Miejski Komitet do Walki z Alkoholizmem do wystąpienia do Prezydium MRN z wnioskiem o wprowadzenie dni bezalkoholowych w dni wypłat, święta i dni przedświąteczne. Tym bardziej, że taki zakaz, z dużym powodzeniem wprowadzono już w innych miastach, a ostatnio np. w Łodzi.

Jeśli w Radomsku w pewnej *mierze* zwalcza się alkoholizm (ostatnio np. rozpoczęto w zakładach pracy wygłaszanie odczytów o szkodliwości alkoholizmu), to nic się nie robi w tym kierunku, by akcję zwalczania pijaństwa przenieść również w teren, do miasteczek i wsi powiatu. Ostatnio otrzymaliśmy bardzo charakterystyczny list na ten temat z Kłomnic, w którym nasz stały czytelnik pisze m. in. „W Kłomnicach szerzy się pijaństwo, piją zarówno starzy i młodzi. Plagę alkoholizmu podtrzymują zwłaszcza kupcy — spekulanci. Widząc, że minął już okres, kiedy można było robić kokosowe interesy, pozamykali oficjalnie swe sklepy i prowadzą potajemny wyszynk wódki w swych mieszkaniach".

Podane przez naszego czytelnika fakty dowodzą, że walkę z alkoholizmem musi prowadzić całe społeczeństwo, wszyscy mieszkańcy danego osiedla, tylko wtedy będzie można zlikwidować m. in. i te zakonspirowane knajpy, w których w wielu wypadkach sprzedaje się wódkę „na kredyt", co powoduje, że niektórzy nałogowi pijacy siedzą po uszy w długach bezlitosnych pijawek spekulanckich.

Należy zająć się również sprawą tropienia i likwidowania tych *ukrytych spelunek*. Sprawa ta jest aktualna i w terenie powiatu i w Radomsku.

Młodzież Tomaszowa buduje „Dom Pioniera"

„Brygady ZMP-owskie budują Dom Pioniera swym młodszym kolegom" — to hasło wywieszone przed Harcerskim Ośrodkiem Metodycznym mówi o zobowiązaniach, jakie tomaszowska organizacja ZMP podjęła w akcji współpracy i opieki nad harcerstwem. A zobowiązanie to jest zadaniem poważnym.

Opierając się na doświadczeniach kolegów z Nowej Huty, nasi ZMP-owcy też będą się starać, by tomaszowski Dom Pioniera stanął jak najszybciej i był jak najwygodniejszy.

Powołano już do życia tzw. brygady szturmowe, które będą pracowały przy pilnych robotach.

(af)

W przeddzień rocznicy urodzin Józefa Stalina

Dnia 20 grudnia, w przeddzień 71 rocznicy urodzin towarzysza Józefa Stalina — w sali Powiatowego Domu Kultury w Tomaszowie, odbędzie się odczyt poświęcony życiu i działalności Wielkiego Wodza mas pracujących.

Początek odczytu o godz. 18.

Kronika partyjna

Uwaga — wykładowcy kursów partyjnych I i II stopnia

W dniu 19 b.m. tj. we wtorek, o godzinie 17, w lokalu KM PZPR przy ulicy Limanowskiego 11 w Pabianicach, odbędzie się odprawa wykładowców kursów partyjnych I stopnia. Obecność wszystkich wykładowców obowiązkowa.

* * *

W dniu 20 grudnia, o godzinie 18, w lokalu KM PZPR w Pabianicach, odbędzie się odprawa i seminarium dla wykładowców kursów partyjnych II stopnia. Wykładowcy winni przygotować się do seminarium na temat „ZSRR, kraj zwycięskiego socjalizmu". Obecność wszystkich towarzyszy wykładowców obowiązkowa.

Wydział Propagandy KM PZPR

Teatr Powszechny przyjeżdża do Piotrkowa

Teatr Powszechny z Częstochowy jeszcze przed świętami wystawi w sali im. Kilińskiego sztukę Aleksandra Maliszewskiego, „Wczoraj i przedwczoraj". Sztuka ta wystawiana jest w Częstochowie prawie od miesiąca i cieszy się dużym powodzeniem.

Przedstawienia odbędą się w niedzielę, poniedziałek i wtorek. Przedsprzedaż biletów odbywa się w firmie H. Piasecka, Słowackiego 11.

(S)

Nowe koło TPPR

W dniu 14 grudnia w Spółdzielni Sztuki i Przemysłu Ludowego w Tomaszowie odbyło się zebranie organizacyjne koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Po wysłuchaniu referatu przedstawiciela miejscowego oddziału TPPR i zapoznaniu się ze statutem — zebrani przystąpili do wyboru władz koła.

W wyniku wyborów zebrani powierzyli funkcję przewodniczącego ob. Teodozji Warych, sekretarza — ob. Marii Banaszczak, a skarbnika — ob. Zenobii Szymańskiej.

Koło liczy 47 członków.

Uwaga — tomaszowscy motocykliści

Zarząd sekcji motorowej K. S. „Włókniarz" podaje do wiadomości, że dziś, dnia 18 grudnia, o godz. 18, w Tomaszowie w lokalu własnym, przy ulicy Armii Czerwonej 6 (PDK), odbędzie się zebranie sekcji motorowej, na którym omawiane będą sprawy organizacyjne. Stawiennictwo obowiązkowe.

Jednocześnie powiadamia się, że nadeszła odpowiedź, dotycząca części wymiennych do motorów. Celem otrzymania potrzebnych części wymiennych, członek sekcji zobowiązany jest do złożenia w dwóch egzemplarzach dokładnego spisu i rozmiarów potrzebnych mu części. Wnioski należy składać do dnia 22 bm. na ręce kol. Porczyka.

ZMP-owcy „Handlówki"
rozpoczną praktykę w sklepach

ZMP-owcy Państwowego Gimnazjum i Liceum Handlowego w Pabianicach podjęli z zapałem apel młodzieży ZMP-owskiej Wrocławia i Katowic, wzywający do wzięcia udziału w okresie ferii zimowych w pracy uspołecznionych przedsiębiorstw państwowych. Nasi ZMP-owcy zdając sobie w pełni sprawę z doniosłości apelu natychmiast zobowiązali się przystąpić do odbycia praktyk feryjnych.

Młodzież kończąca naukę, pośpieszy z pomocą instytucjom administracyjnym i handlowym. Uczniowie pozostałych klas — przedsiębiorstwom handlu hurtowego i detalicznego. Ogółem w praktykach feryjnych weźmie udział 328 uczniów z naszej szkoły.

Mamy nadzieję, że każdy uczeń w czasie odbywania praktyki będzie wywiązywał się jak najlepiej ze swoich obowiązków, tak jak przystało na przyszłych pracowników naszego handlu.

B. Lewandowicz.

Ze sportu

Mistrzostwa okręgu w koszykówce

W sali Młodzieżowego Domu Kultury kontynuowano wczoraj w dalszym ciągu rozgrywki w koszykówce męskiej o mistrzostwo okręgu łódzkiego.

W klasie A Unia (Łódź) odniosła zwycięstwo nad Kolejarzem (Piotrków) 45:40 (22:21). Zwycięstwo łodzian było w zupełności zasłużone. Punkty dla Unii zdobyli: Ewertowski, Denys i Hofmokl po 14, Banasiak 2 i Korsak 1. Dla gości Iwański 8, Wróbel 7, Dolas 12, Maciejek 5, Solenbuch 4, Truszczak i Mecych po 2.

ŁKS Włókniarz IB pokonał wysokocyfrowo drużynę Kolejarza z Łowicza w stosunku 102:33 (41:9). Przewaga łodzian była duża, a goście ograniczyli się tylko do kilku ataków. Punkty dla Włókniarza zdobyli: Sobociński 29, Kaczmarek 21, Wiśniewski 18, Jarzębiński 11, Pietrzak 9, Śmigielski 8, Szulc 5 i Jabłoński 1. Dla Kolejarza: Zółma 12, Mróz i Zauski po 8, Zabrzycki 3 i Walczak 2.

O mistrzostwo klasy B Spójnia (Kutno) wygrała z Włókniarzem Naprzód (Ruda Pabianicka) 45:20 (20:9). Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobył Zakrzewski 13, a dla pokonanych Witczak 2.

W tej samej konkurencji Stal (Łódź) wygrała z Ogniwem (Pabianice) 37:22 (19:10). Najwięcej punktów dla Stali zdobył Kujawa — 15, a dla Ogniwa — Broniecki — 14.

Gwardia (Łódź) — Włókniarz (R. Pabianicka) 20:0

Onegdaj w hali zrzeszenia sportowego Włókniarz odbyły się zawody pięściarskie o drużynowe mistrzostwo klasy B okręgu łódzkiego. Przeciwnikiem miejscowej Gwardii był Włókniarz z Rudy Pabianickiej. Łodzianie odnieśli zwycięstwo walkowerem 20:0, wobec niekompletnego składu Włókniarza. Winę za ten stan ponosi kierownictwo Włókniarza, które nie dopilnowało wagi zawodników.

W zawodach towarzyskich zwycięstwo odniosła Gwardia 10:2.

Wyniki techniczne:

Waga musza: Ambroziewicz (Gwardia) zwyciężył na punkty Jasińskiego (Włókniarz-Naprzód).

Waga piórkowa: Czyżewski (Gwardia) wygrał już w pierwszym starciu przez poddanie się Zdanowskiego (Włókniarz-Naprzód).

Waga lekka: Konarzewski (Gwardia) zwyciężył już w pierwszym starciu dzięki poddaniu się Grali (Włókniarz-Naprzód).

Waga lekko-średnia: Zawadzki (Gwardia) wygrał przez poddanie się Herberga Jerzego (Włókniarz-Naprzód).

Waga półśrednia: Grzybowski (Gwardia) odniósł zwycięstwo nad Herbergiem Waldemarem (Włókniarz-Naprzód) przez dyskwalifikację tego ostatniego.

Waga średnia: Dębski (Włókniarz-Naprzód) w drugim starciu odniósł zwycięstwo nad Bielańczukiem (Gwardia). Zawodnik Gwardii w starciu tym był do 9 na deskach, a potem sędzia odesłał go do rogu.

W ringu walki prowadził ob. Ćwiek.

Władysław Rymkiewicz 50)

Ziemia wyzwolona

Powieść

— To nie wiedzom, że Samoliński i jego parobek pobili dziś Frelę do nieprzytomności? Nieborak, ledwie zipie.

— Pobili go?... Za co? — dyszał Janik.

— A za to, że im przyniósł nakaz dokwaterowania. Ale sprawa nie zostanie na boku, nie! Idę z meldunkiem na milicję.

Chwilę szli bez słowa w szeleście deszczu i chlupocie kałuży pod nogami.

— A wy dokąd? — spytał wójt.

— Na pocztę, telefonować do Sarniuka — odrzekł Janik, zasępiony. — Woda przybiera w rowach...

Janik nie dokończył zdania, natomiast, jak gdyby kontynuując jakąś inną myśl, wykrzyknął: — A to hycle! Zbierają się tera pewnie do odjazdu!

— Kto zaś?

— Samoliński z parobkiem. Widziałem furę w podwórzu. Ładują się — opowiadał z przejęciem.

Banaś zaklął. — Dobrą porę se wybrali. Ale nic z tego! Nie ujdom nam! Wiecie co, Janik?...

Wójt zagrodził Janikowi drogę. — Wracajcie przypilnować tych huncwotów. Trzymajcie ich! Ja z posterunku zatelefonuję do Sarniuka, powiem, że u was woda przybiera i żeby w Grabowie uważali na Samolińskiego, gdyby, hultaj, tamtędy przejeżdżał, nie? A wy wracajcie! Po co wam na Popławy w taki deszcz ganiać?

— Co racja, to racja — przyznał Janik. — No, to dobranoc! — powiedział i puścił się pędem w powrotną drogę.

Do zagrody Samolińskiego dotarł, bez tchu, zdyszany i spocony, czując mokrą koszulę na grzbiecie.

Szukając przejścia przez rów przy szosie zapalił latarkę.

Długa smuga światła, błądząc po ziemi, dosięgła otwartych na ścieżaj wrót pustej obory w podwórzu.

Janik przeskoczył jednym skokiem rów. Drzwi do sionki były otwarte. W zaśmieconym mieszkaniu leżała rozwłóczona słoma z sienników.

Wrócił na podwórze.

Od wrót ostatniej stajni wiodły wyraźnie w rozmiękłej ziemi koleiny.

Udał się śladem tych kolein, które wiodły do szosy i tu urywały się i ginęły.

XX

W miejscu, gdzie szosa rozgałęziała się na dwie odnogi, Samoliński ściągnął lejce i zatrzymał konia.

Siedząca w tyle wozu Bronka odgarnęła płachtę brezentu, którym była osłonięta, i wyjrzała na świat, ogarnięty nieprzejrzaną nocą, deszczem i wichurą. Nie mogła dojrzeć niczego oprócz niewyraźnych zarysów dwóch postaci na koźle z narzuconymi na głowy workami, które wyglądały, jak śpiczaste czapy.

Deszcz zacinał w twarz. Bronka schowała się pod brezent.

— No, to jedziem na Elbląg! — zdecydował Samoliński.

— Cholera, jak Boga kocham! — warczał Cegła. — Nie denerwujcie mnie. Mówię wam, że musimy jechać bocznymi drogami, bo na szosie niebezpiecznie. Ja za was do aresztu nie pójdę. Żebyście wiedzieli, że w areszcie żarcie jeszcze gorsze, niż u nas w domu. Można zdechnąć z głodu.

— Boczne drogi rozmiękłe od deszczu.

— Lepiej się utopić w błocie, niż gnić w areszcie. Pojedziem na Grabów — postanowił Cegła.

(Dalszy ciąg nastąpi)

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	218-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22

Administracja 260-42

Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa"

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-6633

D1-24080

Czytajcie i rozpowszechniajcie »GŁOS«